

## Zarys logicznej analizy pojęcia tradycji

Próby podania ścisłej i adekwatnej definicji pojęcia tradycji natrafiają na wiele trudności, wynikających między innymi z faktu, iż termin "tradycja" nigdy nie jest wolny od pewnego ładunku emocjonalnego z nim związanego. Rzecz jasna, nie tylko powyższy termin jest terminem emocjonalnie aktywnym. Funkcja emotywna języka stanowi jedną z istotniejszych jego funkcji, co trafnie i błyskotliwie ujął Bertrand Russell pisząc, że "nawet poważny artykuł naukowy o działaniu alkoholu na system nerwowy zdradza zazwyczaj między wierszami, czy autor jest abstynentem, czy też nie<sup>1</sup>. Jednakże definicje encyklopedyczne, choć raczej zbieżne, różnią się zdecydowanie odcieniem uczuciowym - od takich, które można nazwać "neutralnymi" do zdecydowanie "tradycjonalistycznych". Jako przykład podamy definicję z encyklopedii powszechnej<sup>2</sup>, stosunkowo najszerszą, a jednocześnie zawierającą zarówno treść charakterystyczną nazwy "tradycja", jak i wiele terminów występujących zamiennie bądź łącznie z omawianym pojęciem.

"Tradycja -

1) przekazywane z pokolenia na pokolenie treści kulturowe (obyczaje, poglądy, wierzenia, sposoby myślenia i zachowania, normy postępowania itp.) wyróżnione przez daną zbiorowość na podstawie określonej hierarchii wartości z całokształ-

tu dziedzictwa kulturowego jako społecznie doniosłe dla teraźniejszości lub przyszłości.

2) Proces przekazywania tych treści kulturowych dokonujący się w danej zbiorowości. Tradycja jest jednym z głównych sposobów włączania przeszłości i jej treści kulturowych do aktualnej świadomości społecznej i stanowi zasadniczy element procesów świadomościowych, przez które historia czynnie wpływa i współkształtuje losy społeczeństw: powoływanie się na określone tradycje stanowi istotny czynnik samookreślenia się grup, klas i warstw społecznych narodów i społeczeństw. W każdej epoce historycznej istnieje określony kanon tradycji kulturowej, w którym szczególną rolę odgrywa tradycja narodowa. Przez tradycję narodową narody jako historyczne wspólnoty wyrażają swój stosunek do przeszłości narodowej, przekształcają i włączają do świadomości narodowej dziedzictwo przeszłości. Tradycja narodowa jest podstawą ciągłości historycznej narodu, a jednocześnie w znacznym stopniu wpływa na jego dalsze losy. Spośród całokształtu tradycji zastanej poszczególne klasy i warstwy społeczne dokonują wyboru »tradycji żywej«, odpowiednio do swych dążeń interpretując historię narodu i uwypuklając jako szczególnie doniosłe określone elementy jego doświadczeń. Epoki wielkich przemian społecznych obfitują zazwyczaj w walki ideologiczne wokół kanonu »żywej tradycji narodowej«, preferując pewne jej elementy jako postępowe i odrzucając inne jako wsteczne».

Definicja ta jest najlepszym przykładem trudności, na jakie natrafia każdy, kto próbuje wyznaczyć zakres pojęcia tradycji. Wynika z niej, że mówiąc o tradycji możemy mieć na myśli zarówno przekaz, jak i to, co jest przekazywane, zarówno to, co wybieramy z naszej przeszłości jako tradycję narodową, jak i to, co wyznacza nam naszą przyszłość, zarówno to, przez co historia kształtuje nasze losy, jak i to, co my przekształcamy, włączając do naszej świadomości narodowej.

Zastanówmy się nad źródłem kłopotów związanych ze ścisłym zdefiniowaniem terminu "tradycja", czy nawet z wyznaczeniem zakresu tego terminu. Pierwszą trudność stanowi fakt, że jest to termin posiadający rodzinę znaczeń<sup>3</sup>. Zakresem jego nie jest więc zbiór indywiduów, charakteryzujących się posiadaniem pewnego zespołu cech wspólnych wszystkim elementom zakresu i tylko im. Jest nim raczej szereg podzbiorów połączonych jedynie częściowymi podobieństwami. Najwyraźniej na niejednoznaczność pojęcia tradycji wskazywał J. Szacki<sup>4</sup> pisząc o tradycji jako transmisji społecznej, dziedzictwie lub wartości. Nie jest to jednak termin sensu stricto wieloznaczny, ponieważ w każdym z jego znaczeń pozostaje niezmieniona istota tego, czym jest tradycja. Brak własności określających jednoznacznie zakres danego pojęcia o rodzinie znaczeń uniemożliwia zdefiniowanie tego terminu za pomocą zwykłej definicji równościowej. T. Pawłowski podaje następujące własności wyróżniające pojęcia o rodzinie znaczeń:

"1. Nie istnieje zespół cech wspólny wszystkim przedmiotom oznaczanym przez takie pojęcie i tylko im - zespół, który by się nadawał na równoważne kryterium jego stosowności.

2. Zakresem takiego pojęcia jest szereg odrębnych podzbiorów przedmiotów.

3. Jednakże każdy z owych przedmiotów posiada pewne cechy wspólne z pewnymi innymi podzbiórami mieszczącymi się w zakresie pojęcia. Dzięki temu desygnaty pojęcia nie stanowią luźnego agregatu nie powiązanych ze sobą przedmiotów, lecz tworzą rodzinę podzbiorów.

4. Pojęcia mające rodziny znaczeń należą do kategorii pojęć otwartych: nie istnieje granica, która by oddzielała ich desygnaty od pozostałych przedmiotów"<sup>5</sup>.

Uzasadnimy, że pojęcie tradycji spełnia powyższe cztery warunki, a więc jako termin o rodzinie znaczeń wymaga definicji o szczególnej strukturze logicznej. Zauważmy, że choć intuicje związane z użyciem słowa "tradycja" a dotyczą-

ce istoty tego pojęcia pozostają takie same, to jednak terminu tego używamy w stosunku do obiektów o odmiennej strukturze, jak i odmiennym stopniu złożoności. Pierwszy rodzaj tych obiektów stanowią indywidua, które można często traktować jako elementy tradycji. Są to jednostkowe przedmioty, fakty historyczne lub legendarne, czynności, zachowania lub przekonania. Na przykład: toga profesorska - przedmiot (ale równocześnie możemy patrzeć na fakt noszenia togi jako na czynność), zabicie smoka pod Wawelem - fakt, malowanie pisanek - czynność, czy też przesąd dotyczący czarnego kota jako przekonanie. Indywiduów tych nie sposób oddzielić od aktów świadomości z nimi związanych. Na przykład mówiąc: "Wawel to nasza tradycja" mamy na myśli zarówno sam zamek czy wzgórze, jak i Wawel jako symbol bądź nośnik pewnej warstwy świadomości społecznej z nim związanej.

Choć w stosunku do powyższych indywiduów używamy nazwy "tradycja", jednak częściej rozpatrujemy je jako elementy pewnego zbioru. Zbiorami takimi mogą być obrzędy, na przykład wielkanocne, przy czym elementami takiego zbioru byłyby zarazem przedmioty (pisanki, stroje), jak i czynności. W stosunku do takich zbiorów używamy również nazwy "tradycja", np. "tradycja noworoczna". Tu należy zauważyć, że nie ma instytucji całkowicie i wyłącznie tradycyjnych. Instytucja może mieć nadbudowę z elementów tradycji (np. togi sędziowskie), może powoływać się na tradycję, nigdy jednak przyczyną jej istnienia i działania nie jest sama tylko tradycja, lecz także - w pierwszym rzędzie - użyteczność tej instytucji w danych warunkach.

Zastanówmy się, co decyduje o tym, że pewne indywidua bądź zbiory indywiduów określamy mianem tradycji. Podstawą użycia tego określenia są dwie istotne cechy owych indywiduów. Po pierwsze, tradycja ta została przekazana w czasie, po drugie, została zachowana - choć nie bez zmian - w czasach, do których dotarł przekaz. Celowo nie używamy tu słowa "teraźniejszość", możemy mieć bowiem do czynienia z trady-

cją obecnie już martwą; tradycją, która zaginęła, choć wcześniej była kultywowana jako tradycja. Tak więc tradycję możemy zdefiniować jako pewną trójkę  $\langle A, A', f \rangle$ , gdzie  $A$  i  $A'$  to zbiory indywidualów określone powyżej, zaś  $f$  jest pewnym przekształceniem, takim, że  $f(A) = A'$ , czyli właśnie przekazem (transmisją społeczną) tradycji. Jest to trzecie znaczenie, a właściwie odcień znaczeniowy tej nazwy.

Przyjrzyjmy się bliżej owym trzem składnikom tradycji. Zbiór  $A$  został już omówiony wcześniej. Jest to zbiór przedmiotów, czynności, nawyków, przekonań, faktów tworzących jedną całość w świadomości społecznej. Przekształcenie  $f$  "przekazuje" ten zbiór w czasie, czyli przyporządkowuje zbiór  $A'$  odpowiadający mu, lecz przesunięty względem osi czasu. Ten sam zbiór  $A$  można przenosić dalej lub bliżej. Zarówno przekształcenie  $f$ , jak i zbiór - obraz -  $A'$  są zrelatywizowane względem przedziału czasowego, który obejmuje transmisja. W rzeczywistości mamy więc do czynienia ze zbiorem trójek:

$$\{ \langle A, f_t, A'_t \rangle \mid t \in T \}$$

Ponadto prawie nigdy przekształcenie  $f$  nie jest idetycznościowe, czyli - innymi słowy mówiąc - prawie zawsze przekaz zniekształca to, co było podstawą tradycji - wyjściowym zbiorem  $A$ . Po powyższych uwagach można podać następującą definicję:

Klasa wszystkich opisanych wyżej trójek, przy wszystkich możliwych zbiorach wyjściowych i przekształceniach tych zbiorów, czyli

$$\{ \{ \langle A, f_t, A'_t \rangle \mid t \in T \} \mid A \in \mathcal{A} \}$$

stanowi kategorię tradycji. Taki konstrukt mamy na myśli mówiąc np. "tradycja jako zjawisko społeczne", czy "tradycja w ogóle". Jego podklasy rozpatrujemy, gdy mówimy o tradycji pewnego narodu. Można by tu wysunąć zarzut, że termin o rodzinie znaczeń - "tradycja" - definiujemy również za pomocą terminu o rodzinie znaczeń, czyli kategorii. Znaczenie, w jakim używamy tu tego terminu najbliższe jest znaczeniu nadawanemu mu w matematycznej teorii kategorii<sup>6</sup>. Przy niewielkich ograniczeniach, a właści-

wie uściśleniach terminów, oraz wprowadzeniu zupełnie naturalnego działania składania przekształceń (przekazów), można łatwo wykazać, że kategoria ta spełnia wszystkie aksjomaty kategorii matematycznej. Pomysł takiego ujęcia problemu tradycji zawdzięczamy R. Padołowi, który zauważył, że istotę tradycji należy łączyć z pewnego rodzaju czynnością, a więc właśnie z pewnym przekształceniem<sup>7</sup>.

Powyższa definicja tradycji jako kategorii, a zwłaszcza odwołanie się do matematyki wymaga dodatkowych wyjaśnień. Otóż różnica między cantorowskim a kategorijskim ujęciem problemów matematyki polega na tym, że pierwsze kładzie nacisk na to, jak przekształcenie działa na elementy zbioru, drugie zaś w centrum uwagi stawia samo przekształcenie z działaniem składania przekształceń. Przenosząc rozważania powyższe na teren naszego wyjściowego zagadnienia, ujęciu kategorijskiemu odpowiada podkreślenie znaczenia czynności, natomiast cantorowskiemu - przedmiotów tych czynności.

Drugi powód próby takiego ujęcia definicji pojęcia tradycji stanowi fakt, że trudności definicyjne bardzo często związane są z pewnymi szczególnymi cechami języka, w którym dana definicja jest konstruowana. W takim przypadku próba wypowiedzenia tej definicji w innym języku, a zwłaszcza w języku matematyki, jeśli nawet nie likwiduje wszelkich truaności, może rzucić światło na ich pochodzenie.

W podanym powyżej zapisie uwzględniliśmy tradycję jako dziedzictwo (zbiór  $A'$ ), jako transmisję społeczną (przekształcenie  $f$ ), należy więc jeszcze poświęcić parę uwag problemowi wartościowania.

Wartościowanie odgrywa olbrzymią rolę w momencie wyboru treści kulturowych, które później stają się tradycją. Należy zauważyć, że treści kulturowych, które są obojętne względem wartościowania (np. nawyki) nie nazywa się tradycją. Również fakty z przeszłości, które nie mogą być obecnie wartościowane (np. dlatego, że są nieznane), nie mogą być tradycją przynajmniej dotąd, dopóki nie zostaną poznane lub dopóki przy-

szłość nie zmieni naszego stosunku do ich wartości. W takim wypadku fakty obojętne staną się tradycją.

Należy tu zadać pytanie, ze względu na co wartościujemy, wybierając treści kulturowe, które staną się później tradycją. Oczywiście jest, że wartościowanie to odbywa się ze względu na aktualne (dla danego czasu) potrzeby społeczne. Na przykład podczas zaborów wybierane były te treści, które umacniały jedność narodu polskiego. Przyjrzyjmy się bliżej, jak to wygląda w procesie historycznym. Otóż społeczeństwo na każdym etapie rozwoju mając określone potrzeby wybiera te treści, które mu służą, a więc wartościowaniu podlega zbiór  $A'$  ze względu na zbiór  $A$ . Po pewnym czasie, gdy potrzeby społeczne się zmieniają, wybierane przez wartościowanie są te treści z  $A$  i  $A'$ , które znowu są pożądane. Mamy więc do czynienia z zespołem "skoków", przy czym oczywiście za każdym razem treść  $A'$  zostaje przekształcona. Obowiązywać tu będą jednocześnie dwa schematy:

$$1) A \rightarrow A_0 \rightarrow A_1 \rightarrow A_2 \rightarrow \dots$$

$$2) A \rightarrow A'_1, \quad A \rightarrow A'_2, \dots,$$

gdzie  $\rightarrow$  oznacza (dla jasności) przekaz  $f$ .

Powyższe uwagi i schematy tworzą jedynie pewien model. W rzeczywistości proces ten można uważać za ciągły - bez skoków.

Warto zdać sobie sprawę z działania wartościowania. Otóż wartościowanie zawsze dotyczy przekształconego zbioru  $A'$ , a nigdy wyjściowego ( $A$ ), to znaczy, że nie wartościujemy faktów z przeszłości ( $A$ ), ale zawsze wartości przypisujemy ich obrazom ( $A'$ ), w różnych momentach czasowych. W każdym okresie historycznym występuje tradycja, lecz często tradycje z różnych okresów powstałe na bazie tych samych faktów bądź przekazów różni właśnie wartościowanie. Należy zauważyć ponadto, że ten sam zbiór indywidualów  $A$ , który został przekazany jako tradycja, funkcjonował w świadomości społecznej inaczej w momencie powstawania, niż funkcjonuje jego przekazany obraz. Wydaje się, że każdej trójce  $\langle A, f, A' \rangle$  od-

powiada dualna trójka  $\langle F(A), f^F, F(A') \rangle$ , gdzie  $F$  przyporządkowuje znaczenie (funkcjonowanie) danego np. faktu w świadomości społecznej, natomiast  $f^F$  przekształca znaczenia. Klasa wszystkich takich trójek przy ustalonym momencie czasowym  $t$  określa tradycję jako kategorię świadomości społecznej, a dokładniej, rozumienie tradycji w świadomości społecznej.

Powyższe uwagi nie wyczerpują całości zagadnienia. Terminy o rodzinie znaczeń, a więc i pojęcie tradycji, są terminami otwartymi. Oznacza to, że w miarę rozwoju języka mogą być dołączane nowe znaczenia tego terminu. Tak więc najbardziej ścisła definicja tradycji jest zawsze tylko definicją tymczasową. Należy tu więc postawić pytanie o naukową użyteczność tego terminu. T. Pawłowski wykazuje, że na ogół pojęcia o rodzinie znaczeń nie mogą być użyte do formułowania twierdzeń ogólnych, co stawia pod znakiem zapytania ich naukową użyteczność<sup>8</sup>. Jednakże zauważa, że niektóre z tych pojęć w trakcie rozwoju ulegają przemianom, które umożliwiają wykrycie niewidocznych z początku cech wspólnych i swoistych, pozwalających bądź sformułować zwykłą definicję pojęcia, bądź podzielić jego zakres na szereg jednorodnych zbiorów, które stają się zakresami kilku odrębnych terminów. Jako przykłady pojęć ulegających takim przemianom autor podaje terminy "zdanie" i "pytanie", z których wyodrębniono "zdanie w sensie logicznym" oraz "pytanie w sensie logicznym".

Wydaje się także, że pojęciem o rodzinie znaczeń w rozpatrywanym wyżej sensie jest również termin "definicja", którego naukową użyteczność trudno podważyć. Wskazywał na to K. Ajdukiewicz<sup>9</sup> pisząc, że nie istnieje ogólne pojęcie definicji, można jedynie mówić o definicji realnej, nominalnej bądź arbitralnej.

Wyjaśnienia wymaga również powód odwoływania się do pojęć stricte matematycznych w trakcie powyższej próby uchwycenia istoty pojęcia tradycji. Powodów takich można wyróżnić kilka. Po pierwsze język matematyki ze względu na swój



obiektywny charakter pozwala uniknąć pułapek związanych z zawsze występującą zawartością emotywną języka naturalnego, o czym była już mowa na początku niniejszej pracy. Po drugie zapis formalny pozwala ujawnić braki definicji, a przede wszystkim jej warunkowy charakter. Brakami tymi obarczona jest i powyższa próba. Nie potrafimy zdefiniować dokładnie zbiorów T (przedziałów czasowych przekazu) ani  $\mathcal{A}$ . Oczywiście jest, że faktycznie pierwszy zbiór nie obejmuje wszystkich możliwych odcinków czasowych, a drugi wszystkich możliwych zbiorów indywiduów. Zbiory te są wybierane w pewien sposób, nie wiadomo jednak, co decyduje o "sposobie" wyboru. Wydaje się, że przyczyny takiego, a nie innego wyboru mają bardzo złożony charakter i rozpatrywać je należy w obszernym kontekście historyczno-socjologicznym. Po trzecie wreszcie zapis taki może stanowić punkt wyjścia do stworzenia dalszych, bardziej adekwatnych ujęć ilościowych bądź modelowych kategorii tradycji. Celowość takiego podejścia podkreślała M. Nowakowska pisząc: "Podstawową wartością tych ujęć jest precyzja pojęć, możliwość badania konsekwencji dedukcyjnych przyjętych założeń o tych pojęciach i wobec tego możliwość konfrontacji rzeczywistego przebiegu zjawisk z teoretycznymi oczekiwaniami implikowanymi przez twierdzenia danego modelu. Wartości poznawcze i heurystyczne takich postępowań mają obszerną literaturę na terenie metodologii nauk empirycznych i społecznych; są one uważane za najlepsze i najbardziej efektywne z możliwych metod badawczych"<sup>10</sup>.

Niezależnie od oceny prób ujęć formalnych tradycji jako kategorii badawczej, pojęcie to odgrywa i będzie nadal odgrywać niemałą rolę w wielu naukach, przede wszystkim społecznych. Ważne jest jedynie, aby stosujący tę kategorię zdawali sobie sprawę z ograniczeń, jakie tym samym zostają im narzucone.

## PRZYPISY

- <sup>1</sup>B. Russell, Szkice sceptyczne, Warszawa 1957, s. 34.
- <sup>2</sup>Encyklopedia Powszechna, Warszawa 1984, s. 475.
- <sup>3</sup>Patrz np. L. Wittgenstein, Dociekania filozoficzne, Warszawa 1972.
- <sup>4</sup>J. Szacki, Tradycja. Przegląd problematyki, Warszawa 1971, s. 93 i nast.
- <sup>5</sup>T. Pawłowski, Tworzenie pojęć i definiowanie w naukach humanistycznych, Warszawa 1978, s. 183 i nast.
- <sup>6</sup>Patrz np.: Z. Semadeni, A. Wiweger, Wstęp do teorii kategorii i funktorów, Warszawa 1978, s. 16 i nast.
- <sup>7</sup>R. Padoł, Zagadnienie tradycji - uwagi w kwestii pojęcia tradycji. Referat wygłoszony podczas seminarium w Instytucie Nauk Społecznych WSP w Krakowie w 1984 r.
- <sup>8</sup>T. Pawłowski, Tworzenie pojęć..., op. cit., s. 216 - 220.
- <sup>9</sup>K. Ajdukiewicz, Trzy pojęcia definicji, "Studia Filozoficzne" 1958, nr 5.
- <sup>10</sup>M. Nowakowska, Nowe idee w naukach społecznych, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1980, s. 5.